

Kamil Gunia przegrał z Francuzem Xavierem Fandikana i odpadł z walki o medale kickbokserskich Mistrzostw Świata. We włoskich mistrzostwach pozostała jeszcze trójka naszych reprezentantów.

Z czwórki zawodników Dragona Starachowice, którzy rywalizują w Mistrzostwach Świata w kickboxingu kadetów i juniorów pozostało nam już trzymać kciuki za trójkę z nich.

Wczoraj z dalszą rywalizacją pożegnał się Kamil Gunia. Kadet starszy naszego klubu uległ w walce eliminacyjnej formuły kick light w kategorii do 57 kg reprezentantowi Francji. Gunia przegrał z Fandikaną i pożegnał się z turniejem mistrzowskim. Zdobyte doświadczenie we Włoszech ma jednak procentować w przyszłości.

Dziś do walki przystąpią jego brat Adrian oraz Alicja Siebyła. Starszy z braci Guniów zmierzy się z Australijczykiem Anthony Tomarchio. Siebyła w półfinale swojej kategorii powalczy z Aleksandrą Dzhikaevą (Estonia).

Nasi zawodnicy wciąż liczą na udany występ i zdobycz medalową turnieju mistrzowskiego. Starachowiczanie trzymają kciuki za naszych zawodników i ich trenera Marka Jasińskiego.

